

FBI nie mogło się dostać do połowy urządzeń

28 października 2017

Dyrektor FBI Christopher Wray przyznał, że pracownikom Biura nie udało się dostać do ponad połowy urządzeń mobilnych przejętych w ramach śledztw w ciągu ostatniego roku. Nie mogli oni zatem uzyskać dostępu do przechowywanych tam informacji.

Podczas konferencji policyjnej odbywającej się w Filadelfii Wray poinformował, że problem dotyczył ponad 6900 urządzeń. „Delikatnie mówiąc, to bardzo poważny problem. Negatywnie wpływa on na cały wachlarz prowadzonych śledztw. Zarówno w sprawach narkotykowych, handlu żywym towarem, terroryzmu, działań kontrwywiadowczych po śledztwa przeciwko gangom, przestępczości zorganizowanej czy przestępstwa przeciwko dzieciom” – stwierdził Wray. Jego zdaniem musi istnieć równowaga pomiędzy prawem do prywatności, a narzędziami wykorzystywanymi przez organa ścigania.

Dyrektor Wray dodał też, że jest bardzo ważne, by Kongres przedłużył obowiązywanie ustawy o inwigilacji wywiadowczej, która przestanie obowiązywać z końcem bieżącego roku. Ustawa ta pozwala organom ścigania na zbieranie informacji o zagranicznych bojownikach, osobach podejrzewanych o cyberprzestępczość, rozpowszechnianie broni masowego rażenia i o innych celach poza granicami USA. „Jeśli ustawa ta nie zostanie przedłużona w formie, w jakiej obecnie obowiązuje, będziemy mieli do czynienia z kolejnym martwym punktem naszej działalności” – stwierdził Wray.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Myce.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl